

## IRENA PŁOTNICKA

ur. 1917; Żminne



Miejsce i czas wydarzeń	Ciechocinek, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Ciechocinek, dwudziestolecie międzywojenne, praca w sanatorium, opieka nad dziećmi

### Praca wakacyjna w sanatorium

Ja przeważnie w wakacje też zarabiałam, pracowałam w sanatorium dla dzieci w Ciechocinku zazwyczaj. Tak że jak przystępowałam do tego egzaminu [na studia], to opłacałam sama. Chyba przed egzaminem do akademii byłyśmy właśnie w Ciechocinku. Zarabialiśmy sobie pilnowaniem dzieci.

Trzeba było w dzień zajmować się tymi dziećmi, różne grupy [były], nawet z dziećmi w wieku czterech, sześciu lat. Potem była taka grupa średnich – średniaków, to mieli już po kilkanaście lat, po dwanaście, czternaście. Trzeba było prowadzić te dzieci na zabiegi, na solankę i pilnować, żeby wyznaczony czas był wykorzystany na leżenie w tej solance. Trzeba było starać się, żeby chłopcy grzecznie się zachowali, bo nieraz wyskakiwali i bili się rącznikami, z tych wanienek wychodzili, dokazywali. Ale największy kłopot był, jak prowadziliśmy na inhalację, bo jak była inhalacja ogólna, to były rozpylone zapachy przeważnie drzew iglastych, więc zachowywali się, jakby byli wszyscy we mgle, a rozmawiać wtedy nie wolno było, bo się chrypto i to szkodziło nawet. Więc jak rozmawiali w jakimś kącie, to chodziłam tam, żeby ich uspokoić, to w drugim kącie znów rozmawiali i tak [w kółko].

Data i miejsce nagrania	2019-03-04, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"